Nr. 35. Nowy Targ, dnia 30 sierpnia 1914 r. Rok II.

19 14

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, plac **Słowackiego** 15. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Papież Pius X.

W chwili gdy na widowni dziejowej rozgrywają się wypadki wstrząsające w posadach światem — świat katolicki okrywa się żałobą.

Widoma głowa rzymsko-katolickiego Kościoła Papież Pius X po krótkiej chorobie zamknął oczy do snu wiecznego.

Żałobna wieść, która w innych warunkach i w innej chwili skupiłaby na sobie uwagę świata całego, kierującego zawsze z czcią i miłością wzrok w kierunku stolicy Piotrowej, dziś wyłania się z zamętu wieści wojennych, przytłoczona nawałem wypadków, które obalić mogą cały dotychczasowy porządek świata.

Wobec Polaków zmarły papież Pius X. zajął stanowisko życzliwego sprzymierzeńca, który w ramach programu swej polityki starał godzić względy Kościoła z polskim interesem narodowym. Bieg polityki europejskiej nie dał mu sposobności uzyskać dla Polaków szerokich ustępstw i zdobyczy, ale też nie stworzył podstawy do utraty stanów posiadania Kościoła polskiego w zaborze rosyjskim i niemieckim.

W obu tych państwach usiłowania Piusa X. zaznaczyły się względnie korzystnemi dla nas wynikami, jak o tem świadczyły ostatnie nominacye biskupów polskich w Królestwie i Rosyi, oraz zdecydowane już powołanie ks. biskupa Likowskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

To też z rzewnem uczuciem głębokiego żalu wznosi dziś Polska w tej najcięższej, jaką obecnie od lat stu przeżywa, chwili politycznej, głos boleści i żalu wraz z uczuciem serdecznej wdzięczności dla zmarłego papieża.

Zmarły papież zasiadł na tronie we wtorek dnia 4 sierpnia 1903 roku, wybrany głową kościoła katolickiego przy trzeciem dopiero głosowaniu. Wszelkie szanse do uzyskania tyary miał kard. sekretarz stanu Rampolla, ale przeciwko jego wyborowi wniosła — jak wiadomo — Austrya swoje „veto“ za pośrednictwem ówczesnego biskupa krakowskiego i kardynała ś. p. Puzyny.

Pius X. urodził się jako Józef Sarto w Riese dnia 2 czerwca 1835 r. Odbywszy studya duchowne w Treviso i Padwie, otrzymał święcenia kapłańskie w roku

1858, poczem był proboszczem w Tombolo i Salzano. W roku 1875 został kanclerzem kuryi biskupiej w Treviso, a później wybrano go tam wikaryuszem kapitulnym.

W roku 1884 został biskupem w Mantui, a w kilka lat później patryarchą Wenecyi. Z powodu sporu pomiędzy Watykanem a rządem włoskim o prawo mianowania patryarchy weneckiego, ks. Józef Sarto objął tę godność dopiero w roku 1893, zostawszy poprzednio kardynałem.

W wymienionym sporze o patryarchat wenecki okazał patryarcha Sarto nietylko wielką energię, ale obok tego dużo taktu i umiarkowania, dzięki czemu spór zakończył się zwycięstwem kościoła, gdyż rząd ustąpił wobec argumentów rzeczonych.

Poza tą sprawą patryarcha wenecki nie zajmował się polityką. Nie zasłynął również w kościelnym świecie naukowym, gdyż poświęcił wszystkie swoje siły duszpasterstwu, zyskując sobie ogólne uznanie i wielką miłość ludu.

Mimo opozycyjnego stanowiska wobec rządu kardynał Sarto umiał utrzymać z rządem włoskim pewien sposób życia. Nie uchylał się od żadnych przyjęć dworskich, lub od udziału w czysto świeckich uroczystościach. Gdy poprzedni król włoski Humbert przybył z żoną do Wenecyi, kardynał Sarto złożył wizytę parze królewskiej. Ta uprzejmość tak ujęła króla, że odprowadził odchodzącego kardynała aż do drzwi. Gdy podczas poświęcenia wieży w Wenecyi minister oświaty Nazi, wygłosił mowę, w której przypomniał słowa jednego z książąt weneckich, że chce być najpierw Wenecyaninem, a potem katolikiem, kardynał Sarto uśmiechał się, a następnie w swojem przemówieniu podniósł, że należy być równocześnie dobrym patryotą i dobrym synem Kościoła.

Zasiadłszy na tronie papieskim Józef Sarto jako Pius X. uczynił silny zwrot ku nieprzejednanemu kierunkowi w polityce kościelnej. Sekretarz stanu, kardynał Rampolla, ustąpił, a miejsce jego zajął kardynał hiszpański, Merry del Val,

Gdy Leon XIII. dzięki swojej genialnej polityce, umiał odwrócić niejedno niebezpieczeństwo, grożące Kościołowi i zjednać sobie ogromną powagę w całym świecie, nawet pośród innowierców. Pius X. w najlepszej zresztą chęci trzymał się zasady, nie możemy ustąpić.

W wewnętrznej polityce włoskiej kierował ruchem katolickim. Ale najdonioślejszą była akcya jego wobec republiki francuskiej z powodu rozdziału Kościoła od państwa.

Zmarły papież Pius X. odznaczał się wielką dobrocią serca, która przebijała z mów jego, zwłaszcza do różnych pielgrzymek ze wszystkich stron świata napływających do „wiecznego miasta". Wrażenie to odnosili wszyscy wierni, którzy mieli sposobność składać hołdy u stóp Głowy Kościoła.

Ze zgonem papieża Piusa X. zamyka się także jeden rozdział historyi kościoła katolickiego, który w tym czasie na ciężkie narażony był przejścia.

JEDNOŚCIĄ SILNI!

W czasach spokojnych naród nasz dążył do widocznego dzisiaj celu przez uświadomienia najszerszych mas ludowych i zapewnienie mu rozwoju ekonomicznego. Drogi, któremi cel najwyższy chciał naród osiągnąć, różniły się między sobą, ztąd to powstały najrozmaitsze stronnictwa i partye. Walki o drogi i metody działania często najwyższy cel narodu zepchnęły na dalszy plan, ale po otrzeźwieniu znowu najwznioślejsze uczucia narodu brały górę i naród jednoczył się kilkakrotnie w ostatnich dziesiątkach lat. Znikały wtedy walki stronnictw, a społeczeństwo karne i jednolite występowało dla obrony swych żywotnych interesów czyto w parlamencie, czy sejmie, czy też w codziennem działaniu zbiorowem w instytucyach narodowych. Im niebezpieczeństwo było większe, im napór wrogów na nasze istnienie i nasze zdobycze kultury i wiarę był gwałtowniejszy, tem bardziej jednoczyły się nasze szeregi do walki i odpór nasz był skuteczniejszy. Jak tylko niebezpieczeństwo minęło, znowu niezgoda — nas rozdzielała tak, że w chwili wybuchu wojny rosyjskiej, społeczeństwo było tymi wypadkami zaskoczone, skutkiem tego rozdzielone i nie przygotowane na te ważne dla nas wypadki dziejowe. Jedność parlamentarna była rozbita, Rada Narodowa w rozsypce — Koło Sejmowe pełne waśni Nawet nasze organizacye wojskowe były rozpolitykowane, nie było naczelnej jednolitej komendy. Z chwilą wybuchu wojny naród zaczął się skupiać. Powstaje z jednej strony Komisya Skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, skupiające w sobie żywioły polityczne skrajne, nie należące do Koła polskiego i Koła sejmowego, a z drugiej strony Centralny Komitet Narodowy, obejmujący większość stronnictw narodowych z Koła polskiego. Oprócz tego Prezydyum Koła Polskiego uważało się za najwyższy czynnik, mający reprezentować naród i przemawiać w jego imieniu. Społeczeństwo dążyło do stworzenia z tych trzech na zewnątrz działających organizacyi, jednej odpowiedzialnej i jawnej reprezentacyi narodu — jednego rządu narodowego, który ma w porozumieniu z władzami rządowemi, -- szafować naszą krwią, naszem mieniem, a którVby ziścił nasze najwyższe pragnienie. I ta dążnosć społeczeństwa, przyszła szczęśliwie do skutku w dniu 16. sierpnia, w którym utworzono Naczelny Komitet Narodowy, skupiający w sobie wszystkie stronnictwa, znoszący w narodzie wszystko to, co społeczeństwo dzieliło w działaniu na zewnątrz i wewnątrz.

Dzień 16. sierpnia, który przyniósł społeczeństwu jedność, zostanie w historyi naszego narodu pamiętny, aby był także owocnym.

My Podhalanie, którzy nie znaliśmy, co to są walki partyjne, Naczelny Komitet Narodowy, obdarzamy tem większem zaufaniem — i poddajemy się bez zastrzeżeń pod jego komendę i kierownictwo, bo wiemy, żeśmy jako państwo upadli przez brak posłuszeństwa i niekarność. Daliśmy tego najlepszy przykład przez to, że nim jeszcze powstał Naczelny Komitet Narodowy, już stworzono w Nowym Targu i w powiecie organizacye, któraby niosła pomoc bez względu na przynależność partyjną organizacyom wojskowym. Nasz Komitet powiatowy, który powstał samorzutnie, bez żadnych dotychczas jeszcze wyborów, skupia w sobie reprezentantów wszystkich stronnictw politycznych i dlatego jest wiernem odbiciem Naczelnego Komitetu. Oby nasz Komitet, do którego odnosimy się wszyscy z pełnem zaufaniem, jak świadczą listy składek i ofiar, zebrał jak najliczniejsze zastępy młodzieży, zdolnej do legionów, i żeby zgromadził jak największe zasoby materyalne. Szczęść Boże!

Wojna światowa.

Kraje objęte wojną, rozszerzają się coraz bardziej, w działania wojenne oprócz Europy i Afryki wciągają się państwa azyatyckie, a w niedługim czasie wciągniętą będzie i Ameryka. W ostatnim tygodniu bowiem Japonia dała Niemcom ultimatum, z żądaniem, aby Niemcy opuściły ziemię Kiau-Czau, wydzierżawioną od Chin na lat 99; miejscowość ta, leżąca nad zatoką tego samego nazwiska, nad morzem Chińskiem jest ufortyfikowaną. Znajdują się tam okręty wojenne i handlowe niemieckie. Japończycy zażądali także rozbrojenia tych okrętów. Niemcy na to dotychczas się nie zgodzili, odwołali tylko swego posła z Japonii, co się równa zerwaniu stosunków, a następnie będzie wypowiedzenie wojny. Na to Stany Zjednoczone Ameryki północnej dawały poznać, że nie pozwolą, aby Japonia usadowiła się w Chinach i między Japonią a Stanami może wybuchnąć wojna. W Europie Rosya zażądała otwarcia Dardanelów. Dardanele jest to wązka morska cieśnina, ufortyfikowana, dzieląca Europę od Azyi. Jest w posiadaniu Turcyi. Jak już donosiliśmy Turcya zamknęła cieśninę dla okrętów wojennych rosyjskich i z tego powodu flota rosyjska na Czarnem morzu nie może się ruszyć i brać udziału w wojnie. Rosya więc postawiła Turcyi ultimatum, z żądaniem otwarcia Dardanelów, na co się Turcya nie zgodziła, grozi więc nowa wojna między Turcyą a Rosyą. Bułgarya i Rumunia zawarły z Turcyą związek przeciw Rosyi, prawdopodobnie więc te dwa państwa trzymając z Turcyą i Austryą, wypowiedzą wojnę Rosyi. Szwecya, która sto lat temu utraciła na rzecz Rosyi Finlandyę, zmobilizowała armię i czeka sposobności by Finlandyę, zamieszkałą przez Szwedów również oderwać od Rosyi, tem bardziej, że we Finlandyi miało wybuchnąć powstanie przeciw Rosyi. Również na Kaukazie, którego ludy w r. 1864 utraciły niepodległość, miała wybuchnąć rewolucya. W ostatniej chwili donosi Reichpost, że Grecya idzie z pomocą Serbii i obsadziła Macedonię, wobec czego należy oczekiwać, że Bułgarya wypowie wojnę Grecyi. W ten sposób pożoga wojenna zatacza coraz szersze kręgi.

Wojna Austryi z Rosyą.

My Polacy jesteśmy najbardziej zajęci tą wojną, bo ona ma nam przynieść zmiany w naszem położeniu. W operacyach wojennych z Rosyą znać już znaczne postępy i może w niezbyt długim czasie przyjdzie do rozstrzygających działań. Na terenie Królestwa pochód wojsk naszych został na razie wstrzymany. Walki toczyły się w okolicach Kielc, walczyły tam nasze legiony. Po zajęciu Sandomierza, nasze wojska posunęły się ku północy, gdzie pod Kraśnikiem 3.000 naszych stoczyło bitwę z 10 tysiącami Moskali. W walce tej zostało rannych 150 żołnierzy z 54 pułku piechoty. Nieprzyjaciel urządził tam na nasze wojska zasadzkę. Na terenie Królestwa — zajętego przez nasze armie chwyta się różne osoby rosyjskie, które z ukrycia lub w cywilnym stroju strzelają do naszego wojska.

Na wschodzie Galicyi walki przybierają co raz większy rozmach — w bitwach biorą udział tysiące wojsk. I tak armia rosyjska walczyła z naszemi wojskami na wielkich przestrzeniach, ciągnących się od Tomaszowa i Rawy ruskiej na północnym zachodzie — aż do Brodów na północnym wschodzie. W kierunku południowym teren walk sięgał na północ od Lwowa pod wsią Turynką, leżącą 12 kilometrów od Żółkwi, a 50 kilometrów od granicy, Kamionka Strumiłowa i Turynka była centrem uporczywych walk, z których można podać piękne sukcesy naszej dzielnej kawaleryi. W Tomaszowie zaatakowano dywizyę wojsk nieprzyjacielskich. Dwa pułki kozaków i jeden pułk rosyjskich ułanów zmuszone zostały do ucieczki. Wycieczka jednej dywizyi rosyjskiej kawaleryi nie udała się.

Jedna brygada rosyjska została zniszczoną koło Turynki, druga zaś wiele ucierpiała koło Kamionki Stru-

miłowej. Nasi lotnicy w nadzwyczajnie śmiałych lotach dotarli głęboko na terenie rosyjskim i dokonali wybornych rekognoskowań. Rzucaniem bomb wywołali oni wielkie zamięszanie w obozach nieprzyjacielskich i w trenie.

Generałowie rosyjscy: Wannowski i Iwanow zmarli wskutek ran, odnniesionych pod Turynką. Z pola bitwy zabrano jeńców rosyjskich, składających się z 20 oficerów, około 300 dragonów, zdobyto 6 karabinów maszynowych, 6 kuchni polowych, liczne wozy z bronią, jako to: karabinami, pikami, siodłami i t. p.

Umizgi Rosyi do Polaków.

Pismo wiedeńskie Fremdenblatt donosi, że Naczelny wódz armii rosyjskiej Mikołaj Mikołajewicz wydał odezwę do Polaków, w której występuje jako oswobodziciel Polaków nietylko w obrębie granic Rosyi, lecz także Austryi i Niemiec. Jeżeli wielki książę woła do Polaków, że wojsko rosyjskie przynosi im szczęśliwą wiadomość o pojednaniu się z Rosyą, czego od tak dawna się spodziewają, czemże wytłómaczy, że rząd rosyjski już dawniej nie rozpoczął wyswobadzać ich w swoim własnym kraju. Dopiero proklamacya armii austryacko-węgierskiej i pruskiej, która zapowiedziała Polakom oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego, wzbudziła wspaniałomyślne uczucia u wielkiego księcia rosyjskiego. Przez dziesiątki lat Polacy byli obcym ludem, takim samym jak Ukraińcy, Finlandczycy, osiedli w Rosyi Niemcy, żydzi, Ormianie i ludy kaukazkie. Nagle stali się miłymi braćmi, którzy mają pod berłem cara odżyć wolnością.

„Framdenblatt“ pisze dalej: W Polsce, która ma się jednoczyć pod berłem cara, mają zniknąć z woli wielkiego księcia granice, które dzielą dzisiejszy naród polski. Przypomina Polakom zwycięstwo, które ich ojcowie niegdyś przed laty 500 odnieśli nad niemieckim zakonem i zapomina, co się stało wczoraj, przedwczoraj i przez całe jedno pokolenie. Ale Polacy mają lepszą pamięć i nikt z nich nie jeśt tak naiwnym, by zaproszenie do uczty przy stołach wolności rosyjskiej miał wziąć inaczej, niż ono się w rzeczywistości przedstawia. W Austyi — Polacy doznali ochrony, i tu mogą zastosować rzeczywiście słowa wielkiego księcia: „Chronić swoją religię, swój język i swoją autonomię“. Tutaj czują się Polacy jak w domu a to, co się im mówi w imieniu naszej monarchii, mieści w sobie ciepło dawno im już znane. Główny dowódzca wojsk rosyjskich musi być bardzo niepewnym swojej sprawy, jeżeli występuje z manifestem, którego żaden uczciwy Rosyanin nie przeczyta bez zarumienia się. Jego śmiałe twierdzenie, że wojska rosyjskie od Spokojnego Oceanu aż do morza Północnego maszerują, jest godnem uzupełnieniem reszty odezwy. Główne masy wojsk rosyjskich są w odwrocie a wedle świadectwa wielkiego księcia, także polityka rosyjska wewnetrzna znajduje się w odwrocie, — i to w zupełnie panicznym.

Wojna Austryi z Serbią.

Po zajęciu twierdzy serbskiej Szabac — i miejscowości warownych Lesznicy i Łożnicy, wojska nasze ścigają nieprzyjaciela — skupiającego się koło Valjewo. Również na wschód od Viszegradu do Rudo, miejscowości leżących we wschodnim zakątku Bośni tuż nad granicą serbską, po zaciętych walkach dnia 20 i 21 b. m. wyparto na całej linii 30 batalionów serbskich z licznemi działami górskiemi, polowemi i ciężką artyleryą.

Według opowiadania rannych, którzy do Sarajewa przybyli, walki zwycięskie koło Wyszegradu i Rudo toczyły się z nadzwyczajną zawziętością. Nasze wojska biły się mężnie i z podziwu godną brawurą, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty. Z okoliczności, że w jednym z rowów strzeleckich znalezione 500 zabitych, należy wnioskować, że straty po stronie serbskiej są nadzwyczajnie wielkie. Że także i z naszej strony były znaczne straty, przypisać należy przedewszystkiem szalonemu męstwu i pogardzie śmierci, z jaką wojska nasze szły na nieprzyjaciela. Oficerowie zapewniają, że naszych żołnierzy nie można było po prostu powstrzymać i że dla nich walka na bagnety jest najmilszą.

Koło Waljevo wojska nasze prawie wśród ustawicznej walki, wśród najtrudniejszych warunków w dniach od 13 do 19 sierpnia wykonały zadanie wydające się niewdzięcznem lecz koniecznem. Część armii ze Serbii odstawiono do walki z Rosyą.

Wojna Austryi z Czarnogórą.

Czarnogórcy ostrzeliwali Cattaro bez istotnego rezultatu. Nasza artylerya forteczna i artylerya marynarki odpowiedziała ogniem, który widocznie miał wielki skutek. Koło Trebinje panuje spokój.

Bielicę ostrzeliwano średnio intensywnie, ale bez przerwy.

Nasze wojska obsadziły dnia 18 bm. Plevlje i postępują naprzód przez górną Drinę i Lim.

Nad dolną Driną wojska w zupełnym porządku przeprowadziły zarządzony marsz wstecz, nie napastowane przez nieprzyjaciela.

Koło Babanz nastąpił atak ku południu, poczem zwycięskie wojska nasze, jak było polecone, znów się cofnęły.

Wojna Austryi z Francyą

Na morzu Adryatyckiem przyszło do walki między okrętami francuskimi a jednym okrętem austryackim. Załoga małego krążownika odważyła się na otwartem morzu wdać się w walkę z przewagą prawie 50-krotną, chcąc zadać nieprzyjacielowi, nawet wobec pewnej klęski, jak największe straty. Zdaje się, że mały krążownik i jego bohaterska załoga zdołały to uczynić. Okręty francuskie poniosły szkody od mężnego krążownika „Zenta“,chociaż rozmiarów ich nawet w przy-

bliżeniu nie można ocenić. Około 150 ludzi, którzy uratowali się na brzeg czarnogórski, z pewnością pojmano w Czarnogórze do niewoli, także okręty wojenne francuskie z pewnością uratowały część załogi „Zenty“, a według międzynarodowej umowy nazwiska uratowanych niebawem muszą być ogłoszone.

Wojna Austryi z Anglią.

Między tymi dwoma państwami nie przyszło dotychczas do żadnego starcia.

Wojna Niemiec z Rosyą.

O posuwaniu się wojsk niemieckich w głąb Królestwa Polskiego nic nie wiadomo. Pisma niemieckie podają, że w miastach Królestwa Polskiego już zajętych, nieznani sprawcy strzelają do wojsk niemieckich z zasadzek, urządzanych w zaułkach ulic i z dachów domów. Takie wypadki zdarzyły się trzykrotnie w Kaliszu, a raz w Częstochowie. Kalisz, skazany został przez wojskowe władze niemieckie dwukrotnie na zapłatę grubej kontrybucyi wojennej, a gdy mimo tego strzały w mieście się powtórzyły, Kalisz został wystawiony na ogień karabinów maszynowych, mnóstwo ludzi zginęło, domy poburzono, Kalisz następnie spalono. Lżejszy los, bo tylko kara pieniężna, spotkał i Częstochowę.

Na terenie północno-wschodnich Prus wojska rosyjskie wtargnęły w głąb Prus, gdzie pod Stołupianami stoczyły walkę niepomyślną dla siebie. Przeszło 3.000 jeńców, 6 karabinów maszynowych wpadło w ręce wojsk niemieckich. Wiele jeszcze innych karabinów maszynowych, których nie można było zabrać, uczyniono niezdatnymi do użytku. Również pierwszy korpus armii zaatakował dnia 20 b. m. ponownie Rosyan maszerujących na Gąbin i odparł ich, przyczem zabrano 8000 jeńców i 8 armat. O dywizyi kawaleryi niemieckiej, która znajdowała się przy korpusie, długi czas nie było wiadomości. Dywizya ta miała starcia z dwoma dywizyami nieprzyjacielskiej kawaleryi i przybyła wczoraj do pierwszego korpusu armii z 500 jeńcami. Dalsze posiłki rosyjskie ruszyły na północ od rzeki Lipiec (Pregola) i na południe od Jezior Mazurskich.

Na morzu Bałtyckiem miały zatonąć dwa okręty wojenne rosyjskie Petropawłosk i Ruryk, najechawszy w pobliżu Rewlu na miny.

Wojna Niemiec z Francyą, Belgią i Anglią.

Główne i najbardziej zacięte boje toczą się już na zachodzie. Dzienniki donoszą, że armia niemiecka zdobywa drugą twierdzę w Belgii Namur. Niemcy zajęli stolicę Belgii Brukselę i toczą bitwę z połączoną armią lądową francuską, angielską i belgijską.

Na granicy francuskiej, począwszy od Alzacyi aż hen za Luksenburg toczą się bitwy, dla Niemiec zwycięskie, w których bierze udział tak po stronie francuskiej jak i niemieckiej po kilkaset tysięcy ludzi. Zwycięzcy Niemcy posunęli się na ziemię francuską za góry Wogezy. Głównem centrem walk jest Metz (twierdza niemiecka). O walkach na morzu — zwyjątkiem wiadomości podanych w ostatnim numerze, nic nie słychać.

WŁADYSŁAW ORKAN.

Dla naszych Strzelców.

POBUDKA.

I.

Z lochów Sybiru zlatują
Ponure skazańców duchy
Krew niepomszczoną wskazują,
Rdzawymi trzęsą łańcuchy:

„Za więzy — życia wyschły zdrój,
Za krew, za rany, za klęski, —
Polsko! Zastępy swoje zbrój,
Na bój ostatni, zwycięski!“.

II.

Pomruk przechodzi przez sioła,
Gniew przelatuje przez miasta —
Wysokie szubienic czoła,
Lecz pomsta nad nie wyrasta.

„Za więzy — życia wyschły zdrój,
Za krew, za rany, za klęski —
Polsko! Zastępy swoje zbrój
Na bój! ostatni, zwycięski“.

III.

Oto już pułki zjawione,
Za wolność poledz ochotne —
Hasło przez Strzelców rzucone,
Oddaje echo stokrotne:

„Za wolność — życia święty zdrój
Niech staje wszelki duch męski —
Polsko! Zastępy swoje zbrój
Na bój! ostatni, zwycięski“.

Pieśni te, pisane przez jednego z najwybitnieszych naszych poetów, na specyalną prośbę Naczelnej Komendy Związków strzeleckich, cieszą się w obozie polskim niezwykłą popularnością. W druku ukazały się pieśni te po raz pierwszy w Wieku Nowym dnia 2 maja br.

Red.

Osoby wojskowe i ich sprawy sądowe.

W sprawach sądowych, odnoszących się do osób wojskowych wydane zostało następujące rozporządzenie cesarskie:

Za osoby wojskowe w znaczeniu tego rozporządzenia cesarskiego uważać należy: 1) Wszystkich należących do siły zbrojnej monarchii austro-węgierskiej (armia wpólna, marynarka wojenna, obrona krajowa, pospolite ruszenie); 2) te osoby, które na podstawie wykonywania czynności wojennych, powołane zostały do pełnienia służby; 3) personal żandarmeryi polowej; tudzież te osoby cywilne, które zostały przydzielone w charakterze urzędowym do pełnienia służby przy armii w polu, albo też należą do orszaku wojennego; 4) wszystkie osoby sprawujące ochotniczo służbę sanitarną przy armii w polu.

Na równi z osobami wojskowemi stoją jeńcy pojmani przez nieprzyjaciela, zakładnicy, tudzież te osoby, znajdujące się na terytoryum odciętem wskutek wojny od sądu, zwłaszcza, jeżeli zachodzi obawa, iż odcięcie to może dla interesów odnośnej osoby wywrzeć skutki ujemne. Zastanowienie postępowania sądowego może być i wtedy zarządzone, jeżeli osoba wojskowa przystąpiła do sporu jako interwenient.

Sąd może nawet po ukończeniu postępowania orzec z urzędu, że zastanowienie nastąpiło i kiedy, skoro otrzyma wiadomość, że osoba wojskowa bierze udział w sporze, bądź jako strona główna, bądź też jako interwenient. W uchwale należy znieść orzeczenie i zarządzenia wydane po powstaniu zastanowienia.

Zastanowienie postępowania następuje: a) odnośnie do obowiązujących do służby wojskowej w armii wspólnej z dniem ogłoszenia mobilizacyi; b) odnośnie do pospolitego ruszenia z dniem wstąpienia do służby, c) odnośnie do osób powołanych do pełnienia czynności wojennych z dniem rozpoczęcia czynnosci; d) odnośnie do jeńców i zakładników z dniem pojmania przez nieprzyjaciela; e) odnośnie do osób odciętych od sądu z dniem powstania przeszkody.

Przeciw osobom wojskowym mogą być w sprawie pretensyi pieniężnych zarządzone kroki egzekucyjne mające na celu tylko zaprzeczenie jednakże osobom wojskowym nie mogą być zabrane ani rzeczy ruchome, znajdujące się w ich posiadaniu, ani też zajęte ich pobory i wynagrodzenia. W razie wdrożonej już egzekucyi może sąd na wniosek strony interesowanej, alboteż z urzędu zarządzić odroczenie kroków egzekucyjnych. W sprawach konkursowych i niespornych należy interesy osób wojskowych strzedz jak interesów osób nieobecnych (przez ustanowienie kuratora).

LISTY.

Białka, w sierpniu 1914.

„Ludność parafii Białczańskiej, złożyła piękny dowód patryotyzmu, oraz swej ofiarności. Za inicyatywą tutejszego proboszcza k. Jana Madeja, złożyli parafianie w krótkim czasie 560 metrów płótna, na koszule dla żołnierzy polskich — kto nie miał płótna, z łóżek zdejmował prześcieradła i z tem spieszył wręczyć proboszczowi, wiele kto mógł dawał, mówiąc z płaczem, to na koszule dla naszych biednych polskich żołnieży. Białka zamieniła się na jedną wielką szwalnię, panie nauczycielki ze wszystkiemi tu na świeżem powietrzu przebywającemi paniami, zajęte są szyciem koszul. Jest to początek dopiero, a można się spodziewać, że w pokaźną liczbę koszul żołnierze polscy będą zaopatrzeni. Wszystkie parafie na Podhalu winny iść za przykładem i w ślady parafii Białczańskiej. Jeżeli uwzględnimy, że na Podhalu mamy 18 parafij, że parafia Białczańska należy do mniejszych i biedniejszych, to możemy mieć obraz, wiele Podhale dostarczyłoby płótna, wieleby z Podhala dostarczono koszul.

Na zarządzenie proboszcza, również w niedzielę 16/8 urządzono składkę w kościele na Samarytanina polskiego, a to w miejsce miesięcznej składki na budowę kościoła, parafianie chętnie składali ofiarę, zebrano 165 K. Kwota ta ze względu na obecne stosunki, na brak drobnej monety we wsi, na ofiary pieniężne, naskładane przez parafian na budowę tutejszego nowego kościoła jest stosunkowo bardzo znaczna. Jednem zaś z najpiękniejszych dowodów patryotyzmu jest następny. Biedna kobieta z Brzegów parafii Białczańskiej, która z swych krewnych nie ma nikogo powołanego do wojska złożyła w tutejszym urzędzie paraf. 4 K. z prośbą o odprawienie mszy na intencyę polskich żołnierzy, którzy na plac boju wyruszyli.

Łętownia, w sierpniu 1914.

Z Łętowni koło Jordanowa piszą nam: Doniosłość chwili przemówiła i do serc wieśniaczych, zapał narodowy opanował i te warstwy społeczeństwa polskiego, które idą ręka w rękę z inteligencyą i chętnie dają przystęp do siebie ich radom. Bardzo piękny objaw ofiarności zresztą ubogich wiosek podkarpackich, sam prosi się, aby go podać do publicznej wiadomości, aby i innych zachęcić do podobnych świetlanych a serdecznych czynów. Oto parafia Łętowni, do której należy 6 wsi wraz z dworami, na wniosek p. Bolesława Targowskiego właściciela sąsiedniej Tokarni, uchwaliła, aby na cele wojska polskiego ofiarować z pieniędzy, które ma otrzymać od rządu za bydło dostarczone dla wojska od klasy III bydła $1\frac{1}{2}\%$, 3% od II, a 5% od I. Mający nastąpić czyn sam mówi o sobie, sam się chwali i spotka się niechybnie z gorącem uznaniem. Powiedzieć dość o takiej ofierze jest trudno, niech na razie wystarczy wykrzyknik: Cześć sercom polskim i gorącej miłości Ojczyzny!

Nadesłane.

KRONIKA.

Rada miejska w Nowym Targu uchwaliła na legiony, oprócz danych już dwóch tysięcy koron, pięć tysięcy koron, a Lwów półtora miliona koron.

Na miejsce notaryusza ś. p. Weigla został mianowany p. Horak notaryusz z Andrychowa.

Składki na polski Skarb wojenny płyną obficie. Szczególnie nasz lud uświadomiony składa ostatni grosz, by tylko dowieść, że i on się poczuwa do ofiar dla dobra sprawy i że przynależy do narodu. Nawet najbiedniejsi nie uchylają się od ofiar, między innemi następujące dziewczęta, zarąbiające zaledwie po kilkanaście koron miesięcznie, złożyły wdowi grosz na ofiarę: Teofila Kubusiewiczowa 1 K., Franciszka Wątorkowa 2 K, Marya Skibówna 1 K., Opielówna 5 K., Półtorak 5 K.

Pównież wieśniacy podhalańscy złożyli pokaźne sumy pieniężne, lecz ich imion wszystkich nie podajemy, gdyż cały numer byłby nimi zajęty, podajemy tylko gminy: 1) Maruszyna 404 K. 88 h., 2) Szaflary 200 K., 3) Szaflary (Kasa R.) 220 K., 4) Łopuszna 20 K., 5) Międzyczerwienne 35 K. 22 h., 6) Podczerwone 103 K. 7) Waksmund 10 K. 70 h., 8) Sromowce 46 K. 70 h., 9) Skrzypne 82 K., 10) Biały Dunajec 344 K., 11) Klikuszowa (parafia) 80 K., 12) Białka (Ko ko roln.) 200 K., 13) ks. Marzec 10 K.

Również pod adresem Gazety Podhalańskiej, gajowi z dóbr Arcyksięcia Karola Stefana w Sidzinie za pośrednictwem p. Włocha złożyli 53 K. 80 h., którą to sumę wręczyliśmy powiatowemu komitetowi.

Dary gmin w naturze podamy później.

Wysyłki listów i pakietów. Od d 20/8 aż do odwołania w obrębie Galicyi i Bukowiny wyszły następujące ograniczenia, dotyczące korespondencyi i pakietów.

1) Osoby prywatne mogą we wszystkich urzędach włącznie z pocztami ruchowemi nadawać listy i pakiety tylko w stanie otwartym, względnie nieopieczętowane i nie zaklejone winietami.

2) Niedopuszczalne jest używanie przy posyłkach pocztowych wszelakiego rodzaju pisma lub języka, nie dającego się skontrolować, jak nie mniej pisma tajnego i pospiesznego stenograficznego.

3) Urzędy pocztowe, mają przesyłki, które wykraczają przeciw powyższym postanowieniom, traktować jako posyłki podejrzane i postąpić z nimi w myśl instrykcyi mob.

4) Cały obrót pocztowy i telegraficzny, podlega kontroli wojskowej, którą to kontrolę wykonywać będą upełnomocnieni oficerowie lub urzędnicy wojskowi, przy zastosowaniu takiej kontroli należy postępować z przesyłkami w myśl przepisów wyżej cytowanych

5) Zakazane są wszelkie wiadomości o stosunkach i ruchach wojskowych jakiegokolwiek rodzaju.

6) Przesyłki z żywnością nie będą przyjmowane.

7) Listy pieniężne mają być nadawane przy okienku pocztowem otwarte do przeglądnięcia przez urzędnika pocztowego (należy przynieść ze sobą lak i pieczątkę).

8) Pakiety dopuszczalne do wagi 5 kg. i w rozmiarach 60 cm. w każdym kierunku z wyjątkiem szabel i szpad.

9) Niedozwolone jest używanie języka i pisma hebrajskiego.

Przy wpłatach pieniężnych uiszczać należy ściśle odliczoną kwotę, gdyż Urzęda pocztowe nie są zobowiązane wydawać resztę.

Wypłata wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody z powodu mobilizacyi. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu nadsyła następujący komunikat:

„Ze względu na objawione z wielu stron życzenie jak najrychlejszej wypłaty wynagrodzenia za dostarczone konie i podwody. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 11 sierpnia 1914 L. 59.378 poleciło zawiadomić strony interesowane, że wcale niema zamiaru we wszystkich wypadkach w całości korzystać z dopuszczalnego 6 tygodniowego terminu do wypłaty tego wynagrodzenia, lecz, że owszem stopniowo w wydatnej mierze liczyć się będzie z gospodarczemi potrzebami, które wcześniejszą wypłatę czynią pożądaną, w szczególności w celu ułatwienia zebrania plonów.

„Również oznajmiło Ministerstwo skarbu, że przeciw cesji pretensyi pochodzących z dostawy koni i podwód, lub też przeciw oznaczaniu innnej osoby, jako uprawnionej do podjęcia wynagrodzenia, nie da się nic zarzucić. Dla upewnienia się, by wypłata kwot nastąpiła do rąk uprawnionego, jest jednak pztrzebne, aby o przejściu pretensyi na inną osobę, względnie o udzielonem pełnomocnictwie do podjęcia, krajowa władza skarbowa wczas została zawiadomiona przez nadesłanie odpowiedniego oświadczenia, zaopatrzonego legalizowanym podpisem pierwotnie uprawnionego. (N. p.: „Ustanawiam jako odbiorcę powyższej sumy nieodwołalnie N. N. w X.")

OSTATNIE WIADOMOŚCI

W bitwie pod Kraśnikiem zabrali nasi 3.000 jeńców rosyjskich, 3 sztandary 21 dział, 7 karabinów maszynowych z końmi.

Niemcy zdobyli 5 fortów z Twierdzy Namur w Belgii.

Nowa wojna.

Nastąpiło zerwanie stosunków między Austro-węgrami a Japonią.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.